PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R.
I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 59 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa 12 marca 1930 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R .R.

Prawda 11.III., podając szereg danych, świadczących — zdaniem dziennika — o nowej kampanji antysowieckiej w Polsce, stwierdza, że kampanja ta przekraczająca dotychczasowe swemi rozmiarami i siłą oznacza przygotowywanie do wojny przeciwko ZSRR. Dziennik uważa za wielce znaczącą obecność polskiego ministra spraw zagranicznych oraz innych wybitnych polityków polskich na antysowieckiej prelekcji, wygłoszonej przez krzewiciela idei paneuropejskiej Coudenhove - Kalergi'ego. Znamienną jest również — zdaniem „Prawdy" — interpelacja w senacie w sprawie prześladowań religijnych w Rosji, którą to interpelację dziennik uważa za probę bezpośredniego ingerowania do wewnętrznych spraw unji sowieckiej, przyczem akcja ta wykorzystuje oficjalne instytucje państwa polskiego. Przechodząc do „prowokacyjnych wymysłów" prasy polskiej na temat wewnętrznej sytuacji Sowietów i cytując „absurdalne kłamstwa" o masowych ucieczkach chłopów rosyjskich, jak również „fałszywe informacje" w sprawie pięcioletniego planu Sowietów, dziennik zaznacza, że polski minister spraw wewnętrznych bierze udział w odpowiedniem przygotowaniu polskiej opinji publicznej oraz dodaje, że przeciwsowiecką kampanję prasową w Polsce prowadzą również „Polska Zbrojna" i „Gazeta Polska". „Prawda" ostrzega czynniki inspirujące kampanję antysowiecką, które zaczęły już — zdaniem dziennika — poważnie igrać z ogniem; przyczyniają się one w ten sposób do dalszego pogorszenia się i tak już bardzo naprężonej sytuacji międzynarodowej. „Prawda" podkreśla, że nawet polski polityk Jan Dąbski zdołał przekonać sejm, że podżeganie polskiej opinji publicznej przeciwko Sowietom w związku z akcją Watykanu, wywołuje wrażenie jakiejś krucjaty, będącej wstępem do ataku zbrojnego. Zważywszy, iż front między Sowietami a Polską ciągnie się na przestrzeni 1500 klm. i z uwagi na to, że Polacy stanowią silny odsetek wśród emigracji kontrewolucyjnej, kampanja antysowiecka stwarza bardzo poważne komplikacje polityczne. „Trzy lata temu — kończy dziennik — analogiczna sytuacja powstała wskutek zamachu, dokonanego przez Kowerdę".

Izwiestja 9.III. w depeszy z Warszawy (Bratina) oświadczają, iż przeciwsowiecka kampanja, będąca wstępem do wytworzenia wojowniczych nastrojów, spowodowała zaniepokojenie społeczeństwa polskiego. W komisji spraw zagranicznych poseł Dąbski, który nie jest bynajmniej przyjacielem ZSRR, wypowiedział się przeciwko podżeganiu opinji polskiej przeciwko Sowietom na tle kampanji Watykanu. Wystąpienie to zostało pominięte przez prasę polską z wyjątkiem „Gazety Warszawskiej". Pismo to ogłosiło również artykuł, w którym zastrzegło się wyraźnie przeciwko wykorzystaniu kampanji dla przygotowań wojennych przeciwko ZSRR. Pismo niezależnych socjalistów „Przedwiośnie" ogłosiło artykuł, w którym oświadczyło, iż proletarjat międzynarodowy nie dopuści do napadu na ZSRR.

Siegodnia 9.III. w koresp. z Warszawy (Sergiejewa) omawia stosunki między Polską a ZSRR, oświadczając, iż społeczeństwo polskie przestało wierzyć w pokojową ewolucję dyktatury Stalina. Ucisk religji w ZSRR, przymusowa kolektywizacja i t. p. spowodowały w Polsce przeciwne nastroje. Opinja polska została zaskoczona przez masową emigrację chłopów z ZSRR do Polski. Na tle doniesień prasy polskiej o tej emigracji rozpoczęła się gwałtowna polemika między warszawskim korespondentem „Izwiestji" a prasą polską. W innych warunkach tego rodzaju „wymiana zdań" spowodowałaby niewątpliwie kampanję przeciwpolską na łamach prasy sowieckiej, lecz obecnie rząd ZSRR ma większe kłopoty. Donosząc o pobycie min. Patka w Warszawie, korespondent podaje, że prasa polska łączy ten pobyt z pogłoską o koncentracji armji czerwonej na pograniczu rumuńskiem, oraz zaznacza, iż min. Patek cieszy się opinją zwolennika łagodzenia stosunków między Polską a ZSRR. Pobyt jego w Warszawie nie przyczyni się do obostrzenia zatargów polsko - sowieckich, natomiast przyczynić się może do tego kampanja protestów przeciwko uciskowi religji w ZSRR. Kampanja ta nie ma nic wspólnego z dążeniem do zbrojnej interwencji, której obawiają się politycy sowieccy, lecz rozproszenie tych obaw samo przez się nie unormuje stosunków między Polską a Rosją. Stosunki te unormować może jedynie zlikwidowanie tych zjawisk we współczesnem życiu Rosji, które powodują powyższe zatargi.

Drukowano na prawach rękopisu.

Drukarnia KADRA, Długa 50.